

Komunikowanie społeczne i media – federacja, a nie inkorporacja*

Marek Jabłonowski, Tomasz Mielczarek

W nowej ministerialnej klasyfikacji przyjętej we wrześniu 2018 r. nauki o mediach zostały włączone do grupy określonej terminem „nauki o komunikacji społecznej i mediach” oraz pozostawione w dziedzinie nauk społecznych¹. To rozwiązanie oznacza niemal dosłowną implementację „Wykazu dziedzin nauki i technik wg klasyfikacji OECD”². W nowej klasyfikacji przyjęto, że pod pojęciem nauki o komunikacji społecznej i mediach mieszczą się dotychczasowe dyscypliny: nauki o mediach; nauki o poznaniu i komunikacji społecznej; bibliologia i informatologia.

Zanim autorzy przejdą do próby przedstawienia potencjalnych konsekwencji zastosowanych rozwiązań, należy przypomnieć przesłanki, na których tę klasyfikację zbudowano. Grupa ekspertów poszczególnych krajów członkowskich OECD przyjęła pragmatyczne stanowisko ujednolicenia różnorodnych klasyfikacji i umieściła w poszczególnych dziedzinach nauki (FOS – Field of Science and Technology) dyscypliny pokrewne oraz nieuwzględniane we wcześniejszych klasyfikacjach. W przypadku nauk spo-

łecznych wcześniejszą, pochodzącą z 2002 r., klasyfikację obejmującą psychologię, ekonomię, pedagogikę i inne nauki społeczne, zamieniono na dziewięć grup dyscyplin³. W uzasadnieniu nowego podziału eksperci podkreślili, że rozwój nauki i technologii jest bardzo szybki, a powstające nowe wielodyscyplinarne obszary badawcze będą musiały zostać sklasyfikowane w przyszłości. Obecna, szósta już, klasyfikacja nie jest zatem ostateczna. Jej kolejne aktualizacje będą wynikać z postępu nauki i techniki, a zaproponowany podział powinien stymulować ten postęp.

Przedmiot badań i pokrewne dyscypliny naukowe

Kierując się pragmatycznym, a zarazem koncyliacyjnym podejściem, należy przyjąć, że nowa systematyka nie powinna być traktowana jako mechaniczna próba scalenia różnych dyscyplin o zdefiniowanym już przedmiocie badań, metodologii i paradygmatach, ale jako możliwość poszukiwania wspólnych obszarów badawczych. Te obszary mogą być badane z lepszymi rezulta-

* Autorzy dziękują prof. J. Woźniak-Kasperek, prof. R. Cieślakowi oraz dr K. Brylskiej za uwagi poczynione na marginesach maszynopisu, które przyczyniły się do wzbogacenia tekstu.

¹ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, Dziennik Ustaw 2018, poz. 1818.

² Working Party of National Experts on Science and Technology Indicators, Revised Field of Science and Technology (FOS) Classification in the Frascati manual, 26-Feb-2007, DSTI/EAS/STP/NESTI(2006)19/FINAL, <https://www.oecd.org/science/inno/38235147.pdf> [dostęp: 06.04.2018].

³ Są to: psychologia, ekonomia i biznes, socjologia, prawo, nauki polityczne, geografia społeczna i gospodarstwa, media i komunikowanie, inne nauki społeczne.

tami dzięki różnorodnym technikom i metodom analitycznym wykorzystywanym przez różne bliskie sobie dyscypliny. Chodzi zatem o koncepcję federacyjną, a nie inkorporacyjną.

Takie podejście wynika również z istoty przedmiotu badanego przez medioznawców, którym są media definiowane bardzo szeroko. Są to środki wyrażania informacji, np. naturalne i sztuczne języki; środki rejestracji (zapisu) informacji, np. kartka, książka, magnetofon, dysk komputerowy; środki transmisji (ściślej: dyfuzji) informacji, np. gazeta, kabel telewizyjny, multipleks; środki przetwarzania (w tym też wyszukiwania) informacji, np. komputer⁴.

Medioznawstwo nie zajmuje się jedynie mediami, ale też analizuje ich rolę społeczną, czyli stara się odpowiedzieć na pytania, co ludzie robią z mediami i co media robią z ludźmi. Można to ująć nieco inaczej, stwierdzając, że w ujęciu materialnym przedmiotem badań są środki społecznego komunikowania, natomiast przedmiotem formalnym jest sfera społecznego obiegu informacji⁵. Aby medioznawstwo spełniało obiektywne wymogi nauki, musi określić nie tylko przedmiot, ale i cel swego badania.

Wypada zauważyć, że wciąż pojawiają się nowe media⁶, czemu towarzyszy remediacja⁷, po-

nadto media podlegają procesom konwergencji⁸. Złożoność i zmienność mediów powodowała, że były one wdziecznym przedmiotem badań różnorodnych dyscyplin naukowych, które postrzegały je przez pryzmat własnych metod i technik badawczych. Oczywiście jest, że wiele z tych dyscyplin z biegiem lat modyfikowało użytkowane instrumentarium i zakładane cele badawcze, co z kolei wykorzystywali medioznawcy.

Polscy uczeni dostrzegli media jako przedmiot badań w XIX w., ale pierwsza szersza dyskusja metodologiczna dotycząca medioznawstwa odbyła się w końcu lat 50. XX w.⁹ W 1959 r. podsumował ją Mieczysław Kafel, który co prawda operował pojęciem „prasoznawstwo”, ale rozumiał przez nie „badanie wszystkich środków informacji masowej”¹⁰. Uważał, że przedmiotem badań prasoznawczych/medioznawczych są: 1) twórcy oraz metody i organizacja ich pracy i twórczości, 2) wytwór ich pracy i jego technika, 3) zawartość i treść utworu oraz wytworu dziennikarskiego, 4) proces przekazu treści informacyjnych, 5) warunki społeczne działania i oddziaływania prasy, 6) skutki i efekty działalności prasowej¹¹.

Poglądy (umownie) szkoły warszawskiej i krakowskiej scalił Paweł Dubiel w *Encyklopedii*

⁴ Por. hasło „media” opracowane przez W. Pisarka. Zob. *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006. Zob. też W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 77–85.

⁵ Szerzej o tym: M. Jabłonowski, W. Jakubowski, *Status teoretyczny nauk o mediach – kilka uwag do dyskusji*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 4, s. 18.

⁶ O ogromnej dynamice przekształceń mediów przekonuje chociażby praca Paula Levinsona pt. *Nowe, nowe media*, wydana po polsku w Krakowie w 2010 r. Pewna część zawartych w niej spostrzeżeń już uległa dezaktualizacji, inne, jak chociażby dotyczące gier sieciowych czy mediów społecznościowych, stały się masowym zjawiskiem społecznym, a zarazem przedmiotem badań naukowych.

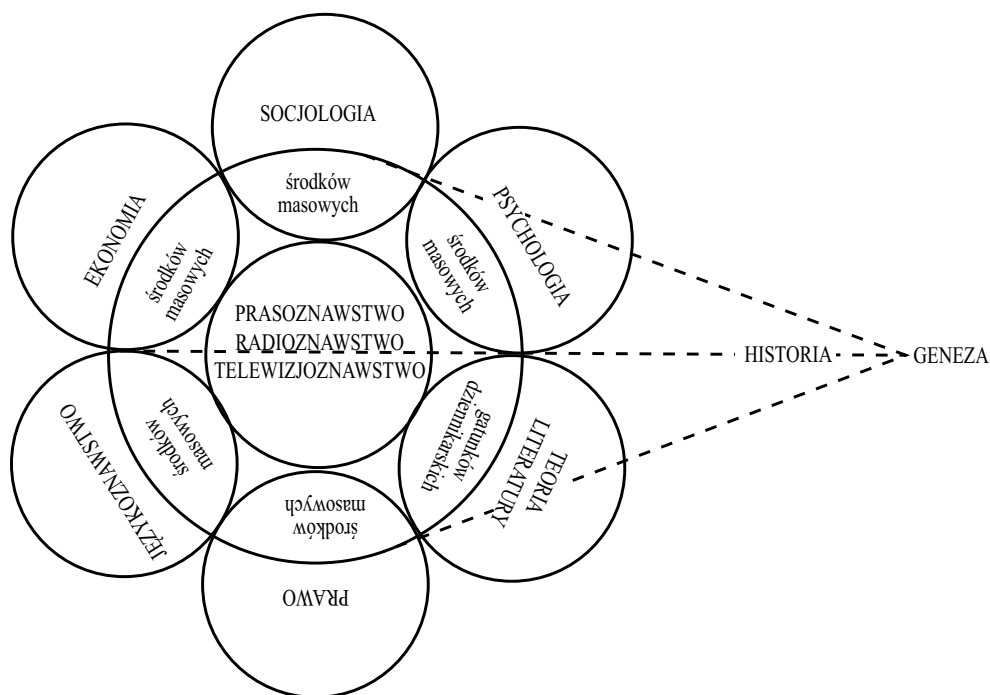
⁷ Zjawisko to wyjaśniał m.in. K. Jakubowicz w pracy *Media publiczne: początek końca czy nowy początek?* Warszawa 2007.

⁸ Konwergencję można postrzegać w aspekcie technologicznym, co potwierdza np. *Słownik terminologii medialnej*, dz. cyt. s. 105–106. Analizowana jest też w aspekcie kulturowym. Zob. np. H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007 i M. Castells, *Communication power*, Oxford 2009 (wyd. pol. *Władza komunikacji*, Warszawa 2013). Karol Jakubowicz, analizując jej efekty, pisał o konwergencji: odbiorczej, rynków, polityki publicznej. Zob. K. Jakubowicz, *Nowa ekologia mediów. Konwergencja a metamorfoza*, Warszawa 2011.

⁹ Szerzej o tym: T. Mielczarek, *Prasoznawstwo. Historia i współczesność dyscypliny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2018, nr 3.

¹⁰ M. Kafel, *Wstęp do prasoznawstwa*, Warszawa 1959, s. 98.

¹¹ M. Kafel, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1966, s. 103.



Rys. 1. Medioznawstwo na tle innych nauk w ujęciu Ireny Tetelowskiej (1965 r.)

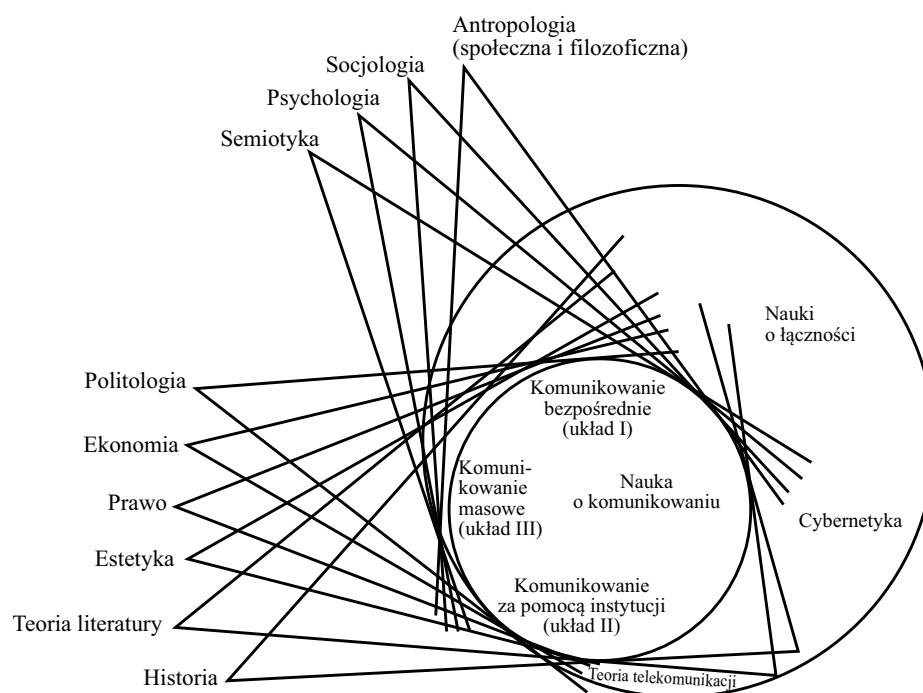
Źródło: I. Tetelowska, *Próba określenia przedmiotu nauki o środkach masowego przekazu informacji*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, nr 1, s. 15

wiedzy o prasie. Uznał on, że „prasoznawstwo [to] wiedza o prasie: 1. Nauka o tworzeniu, zawartości, przekazywaniu i odbiorze prasy (we wszystkich jej aspektach) i publikacji prasopodobnych (radioowych, telewizyjnych); 2. Czasami prasoznawstwo interpretowane jest szeroko jako wiedza o komunikowaniu masowym”¹². Hasłu towarzyszył za-czerpnięty od Ireny Tetelowskiej (reprodukowany jako rysunek 1.) graficzny schemat obrazujący starsze nauki, z których swe metody i techniki badawcze czerpało „prasoznawstwo”, „radioznawstwo”, „telewizjoznawstwo”, a zatem zespół nauk, które zintegrowały się w medioznawstwo. Tetelowska zastrzegła przy tym, że ten katalog jest otwarty, albowiem można uwzględnić osiągnięcia innych dyscyplin, jak to miało miejsce w licznych badaniach amerykańskich.

Tomasz Goban-Klas także uważał, że badania nad prasą podejmowali reprezentanci licznych starszych nauk: prawa, historii, ekonomii, statystyki, psychologii, socjologii, językoznawstwa, literaturoznawstwa, nauk politycznych, a niekiedy nawet pedagogiki i medycyny. W 1976 r. uznał, że interesujące nas pole badawcze uległo przekształceniu i nie są to już media masowe, ale komunikacja społeczna. Zauważył przy tym, że „Komunikowanie nie jest wyodrębnioną częścią życia społecznego, tak jak prasa czy środki komunikowania masowego. Jest ono raczej aspektem tego życia, dostrzegalnym w najróżnorodniejszych zjawiskach społecznych”¹³. Zmodyfikował wcześniejsze propozycje i sformułował katalog nowych dyscyplin. Opowiedział się też nie za wielo-, ale za interdyscyplinarnością.

¹² *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 192.

¹³ T. Goban-Klas, *Od wielo- do interdyscyplinarności*, „Studia Filozoficzne” 1976, nr 1, tu cytat za: „Studia Medioznawcze” 2013, nr 3, s. 18.



Rys. 2. Medioznawstwo na tle innych nauk w ujęciu Tomasza Gobana-Klasa (1976 r.)

Źródło: T. Goban-Klas, *Od wielo- do interdyscyplinarności (Z dziejów wiedzy o komunikowaniu)*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 3, s. 18

Ponadto zaproponował, aby nie operować pojęciem subdyscyplin, ale mówić np. o perspektywie badawczej, np. historycznej czy socjologicznej. Wizualizację tej koncepcji prezentuje rysunek 2.

Wyodrębnienie nauk o mediach

Początki nowej epoki dla medioznawstwa i komunikacji społecznej (w owym czasie dziennikarstwa) nie były zbyt łaskawe. Nad dyscypliną zawisła groźba likwidacji, chociaż niezależnie od tego rozwijała się ona „pod różnymi szyldami i życzliwym patronatem właściwie wszystkich nauk humanistycznych i społecznych”¹⁴. Dość szybko powróciła na uniwersytety jako

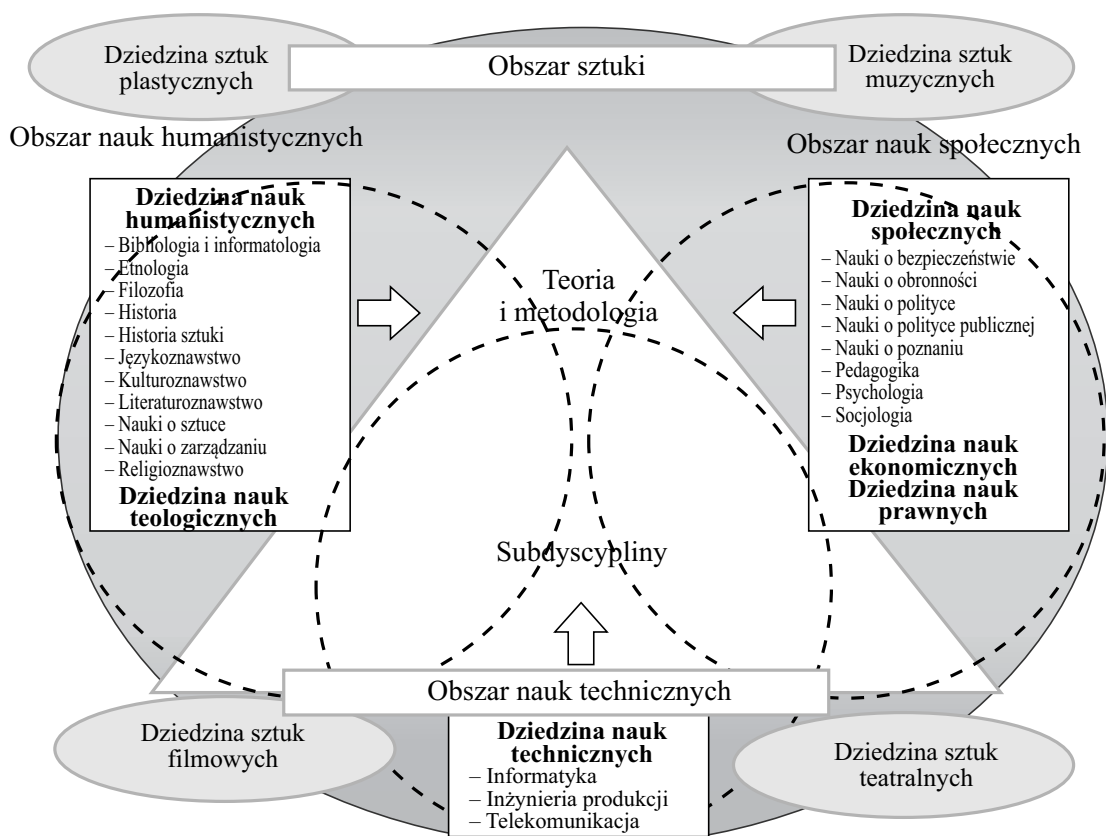
kierunek studiów nazwany „dziennikarstwo i komunikacja społeczna”¹⁵.

W 2011 r. wyodrębniono nauki o mediach jako oddzielną dyscyplinę naukową i jeszcze raz określono przedmiot ich badań. Nie ograniczono się jedynie do badania mediów, lecz do pola analizy włączono częściowo komunikację społeczną: obieg informacji, społeczne konsekwencje przekazów medialnych, użytkowanie mediów¹⁶. Proponowano, aby tak rozległy obszar badań penetrowały 23 dyscypliny naukowe zaliczane do 10 dziedzin i 4 obszarów nauki (społecznych, humanistycznych, technicznych i sztuki, zob. rys. 3.).

¹⁴M. Mrozowski, *Tożsamość nauk o mediach. Przyczynek do dyskusji*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2, s. 24.

¹⁵Szerzej o okolicznościach powołania tego kierunku, zob. T. Sasińska-Klas, *Od międzynarodowej szkoły dziennikarstwa do Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJ – 15 lat minęło...*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2010, nr 3–4.

¹⁶M. Jabłonowski, T. Gackowski, *Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2, s. 20.



Rys. 3. Dyscyplina nauki o mediach na tle wybranych dziedzin nauk (2012 r.)

Źródło: M. Jabłonowski, T. Gackowski, *Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2, s. 19

Przypomnijmy, że sześć lat później do grupy „nauk o komunikacji społecznej i mediach”, oprócz nauki o mediach, dodano jeszcze nauki o poznaniu i komunikacji społecznej oraz bibliologię i informatologię.

Wbrew pozorom zaproponowana klasyfikacja nie otwiera nowych pól badawczych i nie wskazuje problemów, których medioznawcy wcześniej nie dostrzegali. Przypomnijmy jedynie dla zasady, że już w latach 40. XX wieku Harold Lasswell zaproponował, aby badanie komunikacji społecznej odbywało się według schematu: kto, co, za pomocą jakiego kanału, do kogo i z jakim skutkiem mówi?¹⁷. Ta kon-

cepcja bardzo głęboko zakorzeniła się w medioznawstwie. Oznaczała, że medioznawcy badali nadawcę komunikatu (m.in. dziennikarstwo), kanał przekazu (np. pojedyncze media, systemy medialne, normatywne regulacje mediów, ekonomikę mediów itd.) oraz recepcję przekazów medialnych. Polską specyfiką ostatnich kilkunastu lat były medioznawcze badania public relations.

W poprzedniej klasyfikacji operowano pojęciami informatologii i bibliologii. Bibliologia (księgoznawstwo, nauka o książce) wywodzi się z bibliografii, która z czasem, z praktycznej umiejętności sporządzania i wykorzystywania

¹⁷ H. Lasswell, *The structure and function of communication in society. The communication and ideas*, New York 1948.

spisów bibliograficznych, rozwinęła się do historii i teorii książki jako medium społecznej transmisji treści i jej funkcjonowania w społeczeństwie i w kulturze. Sam termin „bibliologia” upowszechnił się na przełomie XVIII i XIX w.¹⁸

Istnieje też tradycja lokowania problematyki badań bibliologicznych pod nazwą bibliotekoznawstwa. „Tradycja ta umocniła się za sprawą instytucjonalizacji bibliotekoznawstwa jako kierunku studiów w szkołach wyższych”¹⁹. Bibliologia ma problemy podobne do nauk o mediach, bo „centralny obiekt jej badań – książka jest jednocześnie przedmiotem zainteresowania innych nauk, co w konsekwencji w znacznym stopniu wpływa na postrzeganie i status tej dyscypliny”²⁰.

Zakres, specyfika i kategorie badawcze bibliologii podlegały zmianom powodowanym rozwojem wiedzy i nauki oraz odmiennymi w różnych okresach i środowiskach perspektywami badawczymi. Najwcześniej pojawiła się bibliologia historyczna badająca książkę dawną, jej uniwersum i otoczenie społeczno-kulturowe metodami specyficznymi dla tej dyscypliny, ale również zapożyczonymi z innych nauk, głównie z historii, języko- i literaturoznawstwa. Nurt historyczny dopełniają bibliologia funkcjonalna oraz bibliologia realizująca paradygmat kulturowy.

Istotą bibliologii funkcjonalnej jest traktowanie książki, także uniwersum bibliograficznego, nie tylko jako faktu historyczno-społecznego, lecz także jako aktu nieustannej komunikacji międzyludzkiej i społecznej, w której realnie lub potencjalnie realizują się specyficzne role medium, tj. książki (komunikacja bibliologiczna). Bibliologia funkcjonalna charakteryzuje się sil-

nyimi związkami z nauką o informacji (informatologią) i komunikacją. Jako najnowsza nadrzędna koncepcja teoretyczna w bibliologii pojawiła się bibliologia kulturowa i ona zdaje się dziś dominować w bibliologii polskiej i światowej.

Przedmiot badań bibliologii nie uległ zmianom i nadal jest nim książka, choć już nie tylko drukowana, i nie tylko w postaci kodeksu. Biorąc to pod uwagę, wypada zgodzić się z Maciejem Mrozowskim, który stwierdził, że decyzje administracyjne w niewielkim stopniu wpływają na przedmiot badań oraz „nie mogą ani stworzyć, ani zlikwidować żadnej dyscypliny naukowej”²¹. Bibliologia funkcjonalna, społeczno-komunikacyjna i komunikacyjno-kulturowa mają wiele związków przedmiotowych, paradygmatycznych, metodologicznych z naukami społecznymi. Stosowane tu techniki i metody badawcze mają uniwersalny charakter i mogą być wykorzystywane podczas badania innych mediów. Jedynie bibliologia historyczna w większym stopniu korzysta z instrumentarium humanistycznego. Trudno też nie zauważyć, że obecnie bibliolodzy *de facto* zdominowali badania nad klasyczną prasą drukowaną²².

Od 2011 r. w wykazie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych widoczna była bibliologia i informatologia (wcześniej: bibliologia). Drugi człon nazwy tej dyscypliny, tj. informatologia (nauka o informacji, dawniej: informacja naukowa, nauka o informacji naukowej), lub jak uważają inni – druga składowa – oznaczał dyscyplinę budującą podwaliny teoretyczne szeroko rozumianej działalności informacyjnej, stosowanych w niej metod i narzędzi, w tym

¹⁸ K. Migoń, *Bibliologia – nauka o kulturze książki*, „Nauka” 2005, nr 2, s. 49.

¹⁹ *Encyklopedia książki*, t. 1. A–J. Wrocław 2017, s. 257.

²⁰ K. Migoń, *Bibliologia...*, dz. cyt., s. 50.

²¹ M. Mrozowski, *Tożsamość nauk o mediach...*, dz. cyt. s. 24.

²² Dotyczy to przede wszystkim badań historycznych dokumentowanych zwłaszcza w „Roczniku Historii Prasy Polskiej”, ale też publikacji, w których są podejmowane zagadnienia prasy współczesnej. Zob. np. W.M. Kolasa, *Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku)*, Kraków 2013.

w szczególności systemów informacyjnych, źródeł i zasobów informacji, metod i narzędzi realizacji procesów informacyjnych, zachowań informacyjnymi użytkowników. Informatologię charakteryzuje silna interdyscyplinarność, żywotny związek z technikami i technologią informacyjną oraz ujęcie społeczne i komunikacyjne rozwiązywanych problemów wykraczające poza aspekty technologiczne.

Sumując, można powiedzieć, że badania prowadzone pod szyldem bibliologii i informatologii były rozlokowane w czterech obszarach nauk i dziedzin: obszarze i dziedzinie nauk humanistycznych, obszarze i dziedzinie nauk społecznych, obszarze i dziedzinie nauk technicznych oraz obszarze sztuki i dziedzinie sztuk plastycznych (sztuka i estetyka książki). Przy czym związki poszczególnych subdyscyplin i specjalności bibliologii i informatologii z wymienionymi obszarami i dziedzinami miały niejednorodny charakter i różne natężenie, poczynając od bibliologii historycznej, która najsilniej wiązała się z naukami humanistycznymi, po na przykład architekturę przestrzeni informacyjnych (architekturę informacji), która czerpała ze wszystkich obszarów i dziedzin.

Wracając do mediów, trzeba stwierdzić, że ich „wartki nurt”²³ rodził pewną bezradność, a zarazem sugerował, że mieliśmy do czynienia z niedookreślonym polem badawczym²⁴. Wydaje się, że ta teza okazała się nie do końca trafna. Jak już stwierdzono, media są zróżnicowane i ulegają ciągłej transformacji. Ich nieustanny rozwój wymusza z jednej strony uaktualnianie pola badawczego, z drugiej natomiast narzuca stanowisko holistyczne i zachęca do postrzegania mediów przez pryzmat analizy systemowej. Te same względy przesądzają o tym, że

mediów nie można badać, ograniczając się do subiektywnie wybranego jednego elementu czy też czynnika. Przemawia za tym także dualny charakter mediów należących zarówno do świata materii, jak i kultury.

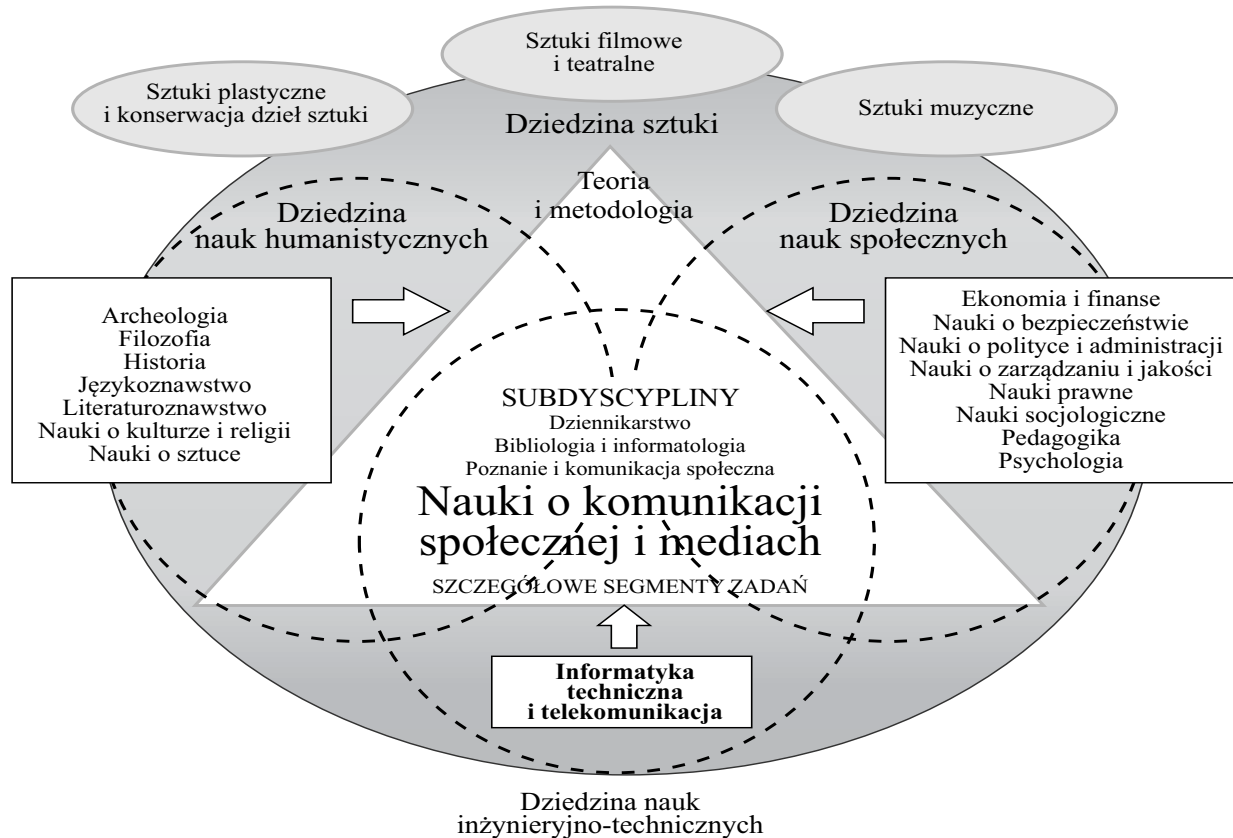
Wydaje się, że pojęcie mediów i medioznawstwa nie wymaga obecnie gruntownej reinterpretacji. Nieco inaczej sprawa przedstawia się z komunikacją społeczną. Jeśli pojęcie komunikowania i komunikowania się w zasadzie nie podlega dyskusji i ma utrwaloną pozycję w specjalistycznych słownikach, to na pewno jego społeczny aspekt wymaga nowego opisu. Wynika to także z faktu istotnych przekształceń w sferze komunikacji społecznej uprawianej przez najmłodsze pokolenia. Młodzież w coraz mniejszym stopniu wykorzystuje profesjonalne media, a komunikuje się za pomocą mediów społecznościowych. W związku z tym komunikacją społeczną zaczynają rządzić regulaminy Facebooka i YouTube’a oraz algorytmy wyszukiwarek, a dotychczasowe zasady funkcjonowania mediów zastępują programy komputerowe. Człowiek staje się niejako przedłużeniem komputera. Zapewne kryjący się za tym zdaniem skrajny determinizm technologiczny jest zbyt przesadny, ale warto zauważyć, że także wśród polskich badaczy ma swych, niekiedy bezkrytycznych, entuzjastów.

Jak już stwierdzono, w przyjętej systematyce do dyscypliny „komunikacja społeczna i media” została włączona nauka o poznaniu. Tu należałoby przypomnieć zarzut kognitywistów, że medioznawcy z różnych powodów patrzyli na komunikację z perspektywy mediów, a z racji lokowania kierunku „dziennikarstwo i komunikacja społeczna” przy naukach politycznych koncentrowali się na komunikowaniu politycznym²⁵. Pamiętając

²³ T. Goban-Klas, *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji*, Kraków 2011.

²⁴ M. Jabłonowski, W. Jakubowski, *Status teoretyczny nauk o mediach...*, dz. cyt., s. 24.

²⁵ Zob. np. E. Kulczycki, *Status komunikologii – przyczynek do dyskusji*, „Homo Communicativus” 2008, nr 3; tenże, *Dziedzictwo Schramma” jako źródło specyfiki polskiej nauki o komunikacji*, „Lingua ac Communitas”, 2011, Vol. 21.



Rys. 4. Nauki o komunikacji społecznej i mediach na tle dziedzin nauki i technik

Źródło: opracowanie własne

o tych zarzutach, można jednak przyjąć, że tzw. dziedzictwo Schramma jest stopniowo przełamywane. Problem ten znacznie przekracza ramy tego opracowania, dlatego autorzy ograniczą się jedynie do wyrażenia nadziei, że zyska on swe opracowanie w formie oddzielnego artykułu.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, można spróbować naszkicować miejsce interesujących nas dyscyplin na tle dziedzin nauki i techniki. Zgodnie z kolejnością określoną w rozporządzeniu wypada zacząć od nauk inżynieryjnych i technicznych, gdzie umieszczono m.in. grupę nauk nazwanych: automatyka, elek-

tronika i elektrotechnika, informatyka techniczna i telekomunikacja, inżynieria materiałowa, bowiem te dyscypliny podejmują techniczne zagadnienia niezbędne dla właściwego charakteryzowania współczesnych mediów.

Przywołanie nauk inżynieryjnych nie może być zbyt dziwne, gdy przypomnimy, że badania nad mediami są też prowadzone w uczelniach technicznych. Bodaj najbardziej spektakularnym dowodem umiejętnego łączenia metod nauk technicznych, medioznawczych i artystycznych jest dorobek naukowy Lva Manovicha²⁶ czy Massachusetts Institute of Technology (MIT)²⁷.

²⁶ Więcej informacji na jego temat zob. <http://manovich.net/index.php/about> [dostęp: 10.04.2018].

²⁷ Amerykańska prywatna politechnika w Cambridge wprowadziła Media Lab – formę instytucji umożliwiającej wspólną pracę i uczenie się osób o różnych umiejętnościach nad projektami wykorzystującymi nowe media i technologie; więcej: www.media.mit.edu [dostęp: 1.05.2018].

Aby uprawiać nauki określone mianem „komunikacja społeczna i media”, trzeba się odwoływać do wszystkich grup nauk społecznych wymienionych w wykazie. Podobnie przedstawia się sytuacja z naukami humanistycznymi, tj. grupami nauk określonych jako filozofia, historia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, nauki o kulturze i religii, nauki o sztuce. Zajmują się one bowiem wieloma zagadnieniami szczegółowymi, bez których niemożliwe jest właściwe scharakteryzowanie mediów i ich zawartości.

Metodologia

Ujmując rzecz jak najprościej, można przyjąć, że przez metodologię rozumiemy czynności poznawcze oraz ich wytwory, lub – jak to zdefiniowano w *Słowniku języka polskiego* – „metodologia to nauka obejmująca metody badań naukowych, ich poprawność, skuteczność i naukową wartość”.

Pomijając ogólną metodologię nauki, oraz „główne orientacje w badaniach nad mediami i komunikacją publiczną”²⁸ zaprezentowane przez Walerego Pisarka, przywołajmy metody stosowane w medioznawstwie i badaniach komunikacji społecznej. Na polskim gruncie bodaj jako pierwszy starał się je sprecyzować wspomniany już Mieczysław Kafel. Zainteresował się metodą badania, przez którą rozumiał „uogólnienie drogi, formy i instrukcji postępowania, dzięki którym coś się poznaje, jest więc procesem postępowania, który pozwala na rozwinięcie całego zespołu problemów”²⁹. Kafel uznał za rzecz naturalną, że dla potrzeb rodzącej się nauki należy spożytkować znane już metody badawcze: analizy i krytyki źródeł oraz piśmiennictwa, sta-

tystyczne, badań terenowych, eksperymentalną, obserwacji. Zwrócił też uwagę na metodę analizy treści, choć jak stwierdził „nie jest ona typowa dla badań prasoznawczych, stanowi raczej domenę badań socjologicznych”³⁰. Twierdzenie to uzasadniał tym, że miała ona charakter jakościowy i dotyczyła analizy protokołów z wywiadów zebranych podczas badań terenowych. Jako odrębną metodę badawczą konstytuującą prasoznawstwo uznał analizę zawartości prasy. Postrzegał ją jednakże tylko w ujęciu statystycznym i typograficznym (struktura kolumn, ekspozycja), pomijając m.in. aspekty językowe, genologii, analizy treści.

Współcześnie po raz pierwszy metody badawcze medioznawstwa sformułowało kompleksowo... trzech politologów³¹. W wyjaśnieniu poprzedzającym wykaz stwierdzili, że te metody są charakterystyczne dla nauk humanistycznych i społecznych.

Za odwoływaniem się do nauk społecznych przemawiały natomiast właściwe dla nich metody empiryczne dotyczące zarówno zawartości, jak i publiczności mediów. Metody konstytuujące nauki o mediach przyporządkowano problemom badawczym, zaczynając od teorii komunikacji masowej, a kończąc na audytoriach mediów. W podziale uwzględniono najnowsze w owym czasie zjawiska medialne – PR i marketing medialny, zarządzanie i logistykę medialną. Obecnie są one nie tylko istotnym aspektem funkcjonowania mediów, ale i ważnym przedmiotem polskich badań medioznawczych.

Biorąc pod uwagę gwałtowny rozwój technologii cyfrowych zmieniających współczesne media w „nowe, nowe media”, dotychczasowy

²⁸ W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu...*, dz. cyt., s. 182–204.

²⁹ W. Kafel, *Prasoznawstwo...*, dz. cyt., s. 105.

³⁰ Tamże, s. 107.

³¹ Zostały one zawarte w dokumencie uzasadniającym wyodrębnienie nauk o mediach przeznaczonym dla Centralnej Komisji do Spraw Tytułu i Stopni Naukowych. Zob. J. Adamowski, M. Jabłonowski, K. Wojtaszczyk, *Nauki o mediach* (na prawach rękopisu – w posiadaniu autorów) oraz M. Jabłonowski, W. Jakubowski, *Status teoretyczny nauk o mediach...*, dz. cyt., s. 22.

wykaz wypada uzupełnić o metody badawcze właściwe informatyce i informatologii – np. Big Data, SEO, CMS, modelowanie HCI, bibliometria.

Trzeba również dostrzec nowe trendy, coraz wyraźniej zaznaczone na mapie polskiego medioznawstwa, związane z badaniami biometrycznymi i behawioralnymi. To nowy obszar w badaniu odbiorców mediów – analizowane są bowiem już nie tylko ich deklaracje, ale również zjawiska fizjologiczne jakie zachodzą w ich ciałach w reakcji na bodźce medialne (teksty, zdjęcia, filmy, plakaty, reklamy etc.). Badacze mediów w Polsce (do niedawna głównie psychologowie, obecnie również medioznawcy) wzorem ośrodków zagranicznych od kilku lat prowadzą analizy, m.in. ruchów gałek ocznych respondentów (*eyetracking*), mikroekspresji twarzy (*facetracking*), czynności serca (EKG), reakcji mięśniowych (EMG), reakcji skórno-galwanicznej (GSR), a nawet aktywności mózgu (EEG oraz fMRI) respondentów.

Ten typ badań wymaga jednak specjalistycznej aparatury, na którą mogą sobie pozwolić tylko nieliczne polskie ośrodki akademickie. Wypada zatem dbać, aby wykorzystywano ją w maksymalnym stopniu.

Paradygmat

Paradygmat w ujęciu twórcy tego pojęcia Thomasa Kuhna to pewne akceptowane wzory praktyki

naukowej obejmującej prawa, teorie, zastosowania i wyposażenie techniczne. Tworzą one model, z którego wyłania się jakaś szczególna, zwarta tradycja badań naukowych³². Ten sam uczony wprowadził do naukowej terminologii takie pojęcia, jak: kumulatywny (przedparadygmatyczny) okres uprawiania nauki, nauka instytucjonalna (*normal science*)³³ i anomalia. To ostatnie pojęcie było w pewnym sensie polemiką z Popperowską falsyfikacją. Zwrócił on ponadto uwagę na fakt, że gdy już paradygmat zostanie ustalony, upowszechniany jest przede wszystkim przez podręczniki. Wyniki bieżących badań naukowych mieszczące się w danym paradygmacie przedstawiane są natomiast w czasopismach naukowych.

Odwołując się do tych ustaleń, można przyjąć, że polski paradygmat prasoznawstwa opisał, w przywoływanym już podręczniku, Mieczysław Kafel, a próbę uwspółcześnienia go podjął Tomasz Mielczarek³⁴.

Wydaje się, że w czasach nam współczesnych najszerszy opis paradygmatu medioznawstwa zawiera praca Denisa McQuaila, która ukazała się początkowo pod tytułem *Mass Communication Theory*³⁵, a następnie jako *McQuail's Mass Communication Theory*³⁶. Na interesujący nas paradygmat składać się zapewne może także praca Manuela Castellsa³⁷. W przypadku polskich autorów trzeba wskazać publikacje Tomasza Gobana-Klasa³⁸ oraz Walerego Pisarka³⁹.

³² T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. Helena Ostromięcka, red. i posłowie Stefan Amsterdamski, Warszawa 1968, s. 26.

³³ Nauka instytucjonalna (*normal science*) to badania wyrastające z jednego lub szeregu takich osiągnięć naukowych przeszłości, które dana społeczność uczonych aktualnie akceptuje i traktuje jako fundament swej dalszej praktyki. Tamże, s. 26.

³⁴ T. Mielczarek, *Prasoznawstwo...*, dz. cyt.

³⁵ Wydanie polskie: D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007.

³⁶ Pierwsze wydanie z 1983 r. miało 245 stron, a ostatnie – szóste z 2010 r. – liczyło ich 621. Wydanie siódme w opracowaniu Marka Deuze ma się ukazać w końcu 2018 r. Pracę przetłumaczono na 22 języki.

³⁷ M. Castells, *Rise of the network society*, wyd. I z 1996 r. Wydane po polsku jako: *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007.

³⁸ T. Goban-Klasa, *Komunikowanie masowe w nowoczesnym społeczeństwie*, Kraków 1973; tenże, *Komunikowanie masowe: Zarys problematyki socjologicznej*, Kraków 1978; tenże, *Media i komunikowanie masowe: Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, wyd. I Kraków 1999, wyd. II Warszawa 2004, wyd. III Warszawa 2005.

³⁹ W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, dz. cyt.

Syntetyczny paradygmat nauk o mediach i komunikacji społecznej sformułował i opublikował w 2008 r. Tomasz Goban-Klas, odwołując się do wspomnianych podręczników. Jego zdaniem, by uprawiać medioznawstwo, trzeba odpowiedzieć na cztery grupy pytań:

- „1. Co należy badać? (media, instytucje, użytkowników);
2. Jakie badawcze pytania należy zadawać? (kto kontroluje media? czym są media jako technologie społeczne? jakie jest działanie i wpływ mediów?);
3. Jak te pytania mają być formułowane? (na podstawie operacyjnych empirycznych metod nauk społecznych, w tym specyficznych metod badania treści (analiza zawartości) i odbiorców (sondaże);
4. Jak interpretować wyniki badań? (w ramach teorii społeczeństwa informacyjnego – sieciowego – medialnego)”⁴⁰.

Przypomnijmy, że Thomas Kuhn uważał, że „Przejście od jednego paradygmatu do drugiego, z którego wyłonić się może nowa tradycja nauki instytucjonalnej, nie jest bynajmniej procesem kumulatywnym, nie następuje też w wyniku uszczegółowienia czy też rozszerzenia starego paradygmatu. Jest to raczej przebudowa całego obszaru na nowych fundamentach”⁴¹.

Aby podjąć to rewolucyjne przedsięwzięcie, muszą wystąpić anomalie, czyli zjawiska, które nie dają się wyjaśnić na podstawie starego paradygmatu. W tej materii sytuacja nie jest jednoznaczna. W przypadku klasycznego medioznawstwa bez ryzyka popełnienia błędu można

stwierdzić, że w ostatnich dziesięciu latach sytuacja taka nie miała miejsca. Bardziej dynamiczne zjawiska można obserwować w komunikacji społecznej. Zapewne w najbliższych latach pojawią się wyniki badań, które precyzyjniej wyjaśnią np. długotrwałe efekty powstawania „baniek informacyjnych”, „spersonalizowanego komunikowania masowego” czy też wpływu urządzeń mobilnych na komunikację społeczną. Nim jednak to nastąpi, zgodnie z zaleceniami Kuhna paradygmat można uzupełniać, doskonalić i doprecyzować⁴². Odwołując się nie tylko do empiryzmu logicznego, ale i koncepcji Jacquesa Derridy, w tym miejscu możemy zapewne też operować pojęciem umiarkowanego dekonstrukcjonizmu.

Jak już wielokrotnie wspomniano, nauki o mediach odnoszą się nie tylko do nauk społecznych, ale też humanistycznych i technicznych. W związku z tym wypada, stawiając pytania badawcze, odwoływać się nie tylko do metod operacyjnych i empirycznych właściwych naukom społecznym, ale też, jak zachęca Małgorzata Lisowska-Magdziarz, mieć na uwadze inne paradygmaty metodologiczne: semiotyczny, fenomenologiczny, socjopsychologiczny, socjokulturalny, krytyczny, retoryczny, cybernetyczny, ekonomiczny, wielokulturowy, partycypacyjny⁴³. Umożliwi to badanie mediów w ujęciu behawioralnym, transmisyjnym, interakcji lub transakcji⁴⁴. Konsekwencją takiego podejścia będzie fakt, że nauki o mediach i komunikacji nadal pozostaną „dyscypliną o relatywnie niskiej spójności paradygmatycznej”⁴⁵.

⁴⁰ T. Goban-Klas, *Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 2, s. 18–19.

⁴¹ T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, dz. cyt., s. 102.

⁴² Tamże, s. 40.

⁴³ Denis McQuail proponował mniej wyrafinowane rozróżnienie. Operował pojęciem tradycji badań strukturalnych, behawioralnych i kulturowych. Zob. D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, dz. cyt., s. 399.

⁴⁴ M. Lisowska-Magdziarz, *Metodologia badań nad mediami – nurty, kierunki, koncepcje, nowe wyzwania*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 2, s. 42.

⁴⁵ M. Jabłonowski, W. Jakubowski, *Status teoretyczny nauk o mediach...*, dz. cyt., s. 22–23.

Praktyka badawcza

Analizę bieżącej praktyki badawczej przeprowadzono, odwołując się do informacji dotyczących samodzielnych pracowników naukowych podejmujących badania medioznawcze oraz na podstawie zawartości czasopism.

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów dysponuje danymi 110 samodzielnych pracowników naukowych, którzy prowadzą badania z zakresu medioznawstwa i komunikacji społecznej. Informacje o posiadanych przez nich dyplomach oraz dane upowszechniane przez Polon⁴⁶ zostały podane w tabeli 1., zgodnie z klasyfikacją nauk obowiązującą do września 2018 r.⁴⁷

Dane przedstawione w tabeli pokazują czas przeszły – drogi prowadzące polskich uczonych do medioznawstwa i komunikacji społecznej. Obecnie medioznawcy, chociaż w zasadzie nie zmieniali tematyki swoich badań, otrzymywali dyplomy przede wszystkim jako politolodzy, językoznawcy i literaturoznawcy. W ponad połowie reprezentowali nauki społeczne, a w ponad jednej trzeciej – nauki humanistyczne. Pierwszy przewód habilitacyjny w dyscyplinie nauki o mediach przeprowadzono w 2016 r. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że za około 10 lat nauką o mediach i komunikacji zajmować się będą w większości profesoro- wie i doktorzy habilitowani legitymujący się odpowiednim dyplomem. Rzecz jasna nie oznacza to, że nie będą tego robić reprezentanci innych nauk, bo właśnie otwartość na uczonych reprezentujących dyscypliny pokrewne zawsze była mocną stroną polskiego medioznawstwa.

Tabela 1. Samodzielni pracownicy naukowci prowadzący badania z zakresu medioznawstwa i komunikacji społecznej

Dziedziny i dyscypliny	Profesoro- rowie	Doktorzy habilito- wani	Prof. + Dr. hab.
Nauki humani- styczne	24	15	39
bibliologia	1	0	1
historia	3	2	5
językoznawstwo i literaturoznaw- stwo	18	13	31
nauki o sztuce	2	0	2
Nauki teologiczne	0	8	8
Nauki społeczne	18	41	59
nauki o polityce	9	23	32
pedagogika	0	1	1
socjologia	4	3	7
ekonomia	2	0	2
nauki o zarządzaniu	2	1	3
prawo	1	1	2
nauki o mediach	0	12	12
Nauki techniczne	2	2	4
elektrotechnika	1	0	1
informatyka	1	1	2
inżynieria materiałowa	0	1	1
Razem	44	66	110

Źródło: obliczenia własne

Wyniki bieżących badań mieszczące się w paradygmacie określonej nauki są ogłaszane w czasopismach. Z analizy zawartości czasopism naukowych można się więc dowiedzieć, jakim tematom medioznawcy poświęcają najwięcej uwagi. Dobór próby badawczej pod względem chronologicznym ograniczała data wyodrębnienia nauk o mediach (2011) i ostatni

⁴⁶ <http://www.nauka-polska.opi.org.pl/dhtml/raportyWyszukiwanie/wyszukiwanieLudzieNauki.fs?lang=pl> [dostęp: 15.05.2018].

⁴⁷ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz.U. 2011 nr 179 poz. 1065.

Tabela 2. Metodologia nauk o mediach, a zawartość czasopism medioznawczych (w proc.)

Obszar badawczy	„Journal of Communication”	„European Journal of Communication”	„Zeszyty Prasoznawcze”	„Studia Medioznawcze”
Teorie komunikacji masowej	7,0	8,4	10,2	12,6
Badania wpływu mediów	18,3	6,0	9,1	3,0
Badania zawartości mediów	50,2	39,3	48,6	41,6
Język mediów	0,8	2,0	5,4	9,7
Historia mediów i dziennikarstwa	0	4,7	13,6	9,7
Ekonomika mediów	0,2	3,3	1,0	2,3
PR i marketing medialny	0,4	0,1	2,5	7,0
Zarządzanie i logistyka medialna	0,2	4,6	4,0	10,6
Estetyka mediów	0,2	0,1	0	0
Komunikowanie polityczne	10,4	16,0	4,8	0,1
Audytoria mediów	12,3	15,5	0,7	3,2

Źródło: opracowanie własne

pełny rocznik czasopisma (2017). Przedmiotem badania były dwa pisma z ministerialnej listy A⁴⁸ i dwa z ministerialnej listy B⁴⁹. Klucz kategoryzacyjny określono według wspomnianych już pól badawczych⁵⁰.

Pierwszym z badanych czasopism był dwumiesięcznik „Journal of Communication”. W badanym okresie opublikowano w nim 359 artykułów (nie analizowano recenzji i edytoriale). Drugim pismem był kwartalnik, a obecnie również dwumiesięcznik „European Journal of Communication” – w piśmie tym w latach 2011–2017 ogłoszono 242 artykuły. Nadto przedmiotem analizy były dwa polskie kwartalniki: „Zeszyty Prasoznawcze” (274 artykuły) i „Studia Medioznawcze” (256 artykułów). Tematyczny rozkład artykułów prezentuje tabela 2.

Wypada przypomnieć, że analiza zawartości zawsze powinna mieć charakter ilościowy i jakościowy. Dane ilościowe zaprezentowano

w tabeli 2. Szersze jakościowe omówienie czterech badanych czasopism znacznie przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu, dlatego autorzy ograniczą się jedynie do kilku generalnych spostrzeżeń. Amerykański „Journal of Communication” koncentruje się na badaniu zawartości mediów, badaniu wpływ mediów na odbiorców oraz publikuje teksty, w których są prezentowane badania nad audytoriami mediów. Periodyk nie unika, podobnie, jak jego europejski odpowiednik, badania komunikowania politycznego. Bliższa analiza artykułów opublikowanych w tych czasopismach wykazuje, że są one efektem pracy zespołów składających się z medioznawców, socjologów, politologów i psychologów. Zespołom tym udaje się uzyskać środki finansowe na badania terenowe.

Zawartość polskich czasopism ujawnia, że z powodu niedostatków materialnych właściwie nie bada się audytoriów mediów i w ogra-

⁴⁸ Na tej liście umieszczono 11731 czasopism, spośród których 43 podejmowało problematykę dziennikarstwa (*journalism*), mediów (*media*) i komunikacji (*communication*). Według „Journal Citation Reports” czasopism o tej tematyce jest na świecie 79.

⁴⁹ Na liście B znajdowało się 2212 czasopism, spośród których 42 zadeklarowały publikowanie artykułów z zakresu nauk o mediach i komunikacji społecznej.

⁵⁰ M. Jabłonowski, W. Jakubowski, *Status teoretyczny nauk o mediach...*, dz. cyt., s. 21–22.

niczonym stopniu analizuje się wpływ mediów na społeczeństwo. Mocniejszą stroną polskich czasopism jest zwracanie uwagi na problemy teoretyczne, język i historię mediów. Warto też zauważyć, że polską specyfiką jest podejmowanie badań z zakresu PR i marketingu medialnego oraz dość liczne badania dotyczące formalno-prawnych aspektów funkcjonowania mediów, które – z braku odpowiedniej klasyfikacji – trzeba było niezbyt fortunnie zaliczyć do kategorii „zarządzanie mediami”.

We wszystkich badanych czasopismach w zasadzie nie pojawiały się artykuły, w których referowano by wyniki badań nad estetyką mediów. Koncentrowały się one przede wszystkim na badaniu nadawców i kanałów komunikowania masowego.

Podsumowanie

Podsumowując przedstawione informacje, można sformułować sześć generalnych wniosków:

1. Przyjęcie za podstawę ministerialnego rozporządzenia klasyfikacji OECD ma charakter formalny i w żadnym stopniu nie narusza paradygmatów dyscyplin pokrewnych: bibliologii i informatologii, nauk o mediach oraz komunikacji społecznej. Utworzona federacja ułatwi konstruowanie interdyscyplinarnych zespołów badawczych oraz spożytkowanie dla badań nad mediami i książką różnicowanego i wszechstronnego instrumentarium badawczego.

2. Wprowadzenie do naukowej systematyki pojęcia „komunikowanie społeczne” wymaga przeglądu tej dyscypliny i rekonfiguracji jej paradygmatu.

3. Odwołując się do historii nauki, a zarazem do logiki wszelkich systematyk, można przypuszczać, że powołanie grupy nauk pokrewnych określonych pojęciem „komunikowanie społeczne i media” wywoła zjawisko konwergencji przedmiotu badań, metod i technik badawczych, a w przyszłości – zbliżenia paradygmatów. W praktyce będzie to oznaczać nie rewolucję, ale ewolucję orientacji badawczych oraz możliwość triangulacji badań⁵¹. Nauki o komunikacji społecznej i mediach nie tylko będą używały metodologii innych dyscyplin, ale właściwe im instrumentarium badawcze zostanie wykorzystywane przez dyscypliny pokrewne. Trawestując Johna F. Kennedy’ego, można zatem publicystycznie stwierdzić, że „medioznawcy nie powinni tylko pytać, co mogą brać, ale też pytać, co mogą dać innym”.

4. Badania komunikacji społecznej i mediów muszą mieć charakter holistyczny. Dlatego od reprezentantów tej nauki wypada oczekiwać interdyscyplinarności i wszechstronności oraz używania różnicowanego instrumentarium badawczego.

5. Najnowsze techniki badawcze są kosztowne. Badacze powinni zatem maksymalnie wykorzystywać posiadaną aparaturę, a zarazem zapraszać do współpracy reprezentantów mniejszych ośrodków (staże, wspólne wnioski grantowe itp.).

6. Zawartość analizowanych polskich czasopism ujawniła martwe pole badawcze. Wypada zatem zachęcać badaczy, by chociaż częściowo je ożywili, lub też usunąć je z obecnie używanej typologii.

⁵¹ „Triangulacja, czyli wykorzystanie wielu metod, odzwierciedla próbę obrony głębszego rozumienia badanego zjawiska”. Zob. *Metody badań jakościowych*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, t. 1, Warszawa 2014, s. 26.

Bibliografia

- Castells M., *Communication power*, Oxford 2009.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007.
- Encyklopedia książki*, t. 1. A–J. Wrocław 2017.
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976.
- Goban-Klas T., *Komunikowanie masowe w nowoczesnym społeczeństwie*, Kraków 1973.
- Goban-Klas T., *Komunikowanie masowe. Zarys problematyki socjologicznej*, Kraków 1978.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Kraków 1999.
- Goban-Klas T., *Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 2.
- Goban-Klas T., *Od wielo- do interdyscyplinarności*, „Studia Filozoficzne” 1976, nr 1.
- Goban-Klas T., *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacyjnego*, Kraków 2011.
- Jabłonowski M., Gackowski T., *Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2.
- Jabłonowski M., Jakubowski W., *Status teoretyczny nauk o mediach – kilka uwag do dyskusji*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 4.
- Jakubowicz K., *Media publiczne. Początek końca, czy nowy początek?*, Warszawa 2007.
- Jakubowicz K., *Nowa ekologia mediów. Konwergencja a metamorfoza*, Warszawa 2011.
- Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007.
- Kafel M., *Prasoznawstwo, Wstęp do problematyki*, Warszawa 1966.
- Kafel M., *Wstęp do prasoznawstwa*, Warszawa 1959.
- Kolasa W.M., *Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku)*, Kraków 2013.
- Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. Helena Ostromięcka, red. i posłowie Stefan Amsterdamski, Warszawa 1968.
- Kulczycki E., „Dziedzictwo Schramma” jako źródło specyfiki polskiej nauki o komunikacji, „Lingua ac Communitas” 2011, Vol. 21.
- Kulczycki E., *Status komunikologii – przyczynek do dyskusji*, „Homo Communicativus” 2008, nr 3.
- Lasswell H., *The structure and function of communication in society. The communication and ideas*, New York 1948.
- Levinson P., *Nowe, nowe media*, Kraków 2010.
- Lisowska-Magdziarz M., *Metodologia badań nad mediami – nurty, kierunki, koncepcje, nowe wyzwania*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 2.
- Manovich Lev, manovich.net/index.php/about
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007.
- Metody badań jakościowych*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, t. 1, Warszawa 2014.
- Mielczarek T., *Prasoznawstwo. Historia i współczesność dyscypliny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2018, nr 3.
- Migoń K., *Bibliologia – nauka o kulturze książki*, „Nauka” 2005, nr 2.
- MIT, www.media.mit.edu
- Mrozowski M., *Tożsamość nauk o mediach. Przyczynek do dyskusji*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2.
- Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, Dziennik Ustaw 2018, poz. 1818.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz.U. 2011 nr 179 poz. 1065.
- Sasińska-Klas T., *Od międzynarodowej szkoły dziennikarstwa do Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJ – 15 lat minęło...*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2010, nr 3–4.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Working Party of National Experts on Science and Technology Indicators, Revised Field of Science and Technology (FOS) Classification in the Frascati manual, 26-Feb-2007, DSTI/EAS/STP/NESTI(2006)19/FINAL, <https://www.oecd.org/science/inno/38235147.pdf>